

**P. KRÓL & J. URBAN — Kopalnie miedzianogórskie.**  
Agencja JP S.C., Kielce 2007, 112 str.

W herbie Miedzianej Góry po prawej stronie jest widoczna postać górnika. Fakt ten nawiązuje do wielowiekowej tradycji górniczej tej miejscowości. Miedziana Góra powstała pod koniec XVI w. jako osada górnicza — utworzono tu dwie kopalnie: rud polimetalicznych (miedzi, żelaza, cynku i ołowiu) oraz rud żelaza, na wzgórzu Ławęczna. Ukryte pod ziemią rudy budziły nadzieję wielu pokoleń górników i przedsiębiorców. O ich dużej wartości byli przekonani również biskupi krakowscy — właściciele tych terenów do końca XVIII w. Złożem miedzianogórskim interesował się król Stanisław August Poniatowski, a także Stanisław Staszic. Pracowali tu Niemcy, Włosi, Austriacy i górnicy innych nacji. Pozostawili po sobie wiele śladów dobrze znanych historykom kultury materialnej i geologom. Teraz, dzięki prezentowanej książce, ślady te mają szansę stać się obiektami odwiedzanymi

przez turystów. Przedstawione w książce materiały historyczne umożliwiają identyfikację licznych pozostałości dawnego górnictwa na terenie Miedzianej Góry i Ławęcznej, gdzie znajdowała się największa kopalnia kruszców w Królestwie Polskim.

Autorami publikacji są Jan Urban z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie i Paweł Król z Muzeum Narodowego w Kielcach. Autorom przyświecała idea rozpropagowania informacji o górnictwie miedzianogórskim i pomysł ochrony zachowanych śladów tego górnictwa.

W omawianej książce po krótkim wstępie znajduje się rozdział *Pasja geologów* poświęcony genezie i budowie geologicznej złoża miedzianogórskiego. Autorzy przytaczają m.in. opis geologiczny złoża wykonany przez Jerzego B. Puscha w pierwszej połowie XIX w. Przypominają też dyskusję na temat genezy złoża, przedstawiając poglądy H. Gruszczyka, S. Jaskólskiego, M. Pola, J. Czarnockiego, K. Piekarskiego i Z. Rubinowskiego. Jedni uważali, że złożo ma genezę osadową, inni zaś, że

hydrotermalną. Do rozdziału dodano mapy i przekroje geologiczne, a także zdjęcia minerałów siarczkowych, żelaziaków brunatnych i malachitów miedzianogórskich. Nieregularna budowa złoża powodowała, że jakość rudy była bardzo zmienna, a wraz z głębokością zmniejszała się zawartość metali. Dodatkowo do wyrobisk kopalnianych następowały znaczne dopływy wody. Te dwa czynniki były głównym powodem najpierw przerw w eksploatacji, a potem jej zaniechania.

Rozdział *Poszukiwacze skarbów i gwarkowie* poświęcono historii górnictwa miedzianogórskiego. Autorzy przytaczają liczne źródła pisane i mapy górnicze pochodzące z różnych etapów eksploatacji złoża — od XVI w. do lat 20. XX w. Ostatnim epizodem górniczym w historii kopalnictwa miedzianogórskiego były prace poszukiwawcze prowadzone w latach 1952–1954. Poszukiwano już jednak nie miedzi, lecz złóż pierwiastków promieniotwórczych. Prace prowadzone w latach 1966–1968 przez Z. Rusinowskiego i Z. Kowalczewskiego z Państwowego Instytutu Geologicznego wniosły wiele nowych danych na temat znajomości geologii obszaru złożowego. Wyniki tych prac wykazały, że złożo miedzianogórskie nie ma znaczenia ekonomicznego. W 1977 r. wykonano kartograficzną inwentaryzację śladów górnictwa miedzianogórskiego. W rozdziale znajduje się wiele reprodukcji materiałów archiwalnych. Na uwagę zasługują fotografie miedzianych monet z XVIII i XIX w., wykonane z miedzi pochodzącej z Miedzianej Góry. Ciekawy jest też fragment relacji Adama Narusze-

wicza z wizyty króla Stanisława Augusta w Miedzianej Górze w lipcu 1787 r., jak również fragment relacji Juliana U. Niemcewicza ze zwiedzania kopalni miedzianogórskiej.

Rozdziały *Świadectwa przeszłości* oraz *Śladami gwarków* są poświęcone widocznym w terenie śladom dawnego górnictwa. Opisano w nich i przedstawiono na zdjęciach ślady po szybach górniczych i dawne hałdy górnicze na terenie Miedzianej Góry i na wzgórzu Ławężna. Zamieszczono także bardzo dokładny plan, dzięki któremu osoby zainteresowane śladami dawnego górnictwa będą mogły łatwo do nich dotrzeć i je zidentyfikować.

W rozdziale *Dokumenty i skarby na hałdach* zawarto informacje, co ciekawego z geologicznego punktu widzenia można znaleźć na obszarach dawnych hałd kopalnianych.

Dwa krótkie rozdziały: *Dlaczego chronić?* i *Jak chronić?* poświęcono problematyce ochrony śladów dawnego górnictwa w rejonie Miedzianej Góry.

Ostatni rozdział *Przyszłość zakorzeniona w przeszłości* jest propozycją wycieczki po śladach miedzianogórskiego górnictwa, którą będzie można odbyć po wdrożeniu programu rewitalizacji obszaru.

Książkę można polecić osobom interesującym się zabytkami kultury materialnej, mineralogią, geologią i historią. Jest to ważna publikacja w historii górnictwa świętokrzyskiego.

Włodzimierz Mizerski